



Recenzja pracy doktorskiej mgr Krzysztofa Marii Różańskiego *Wpływ Reformacji XVI wieku na teologię prawosławną do XIX wieku na wybranych przykładach. Studium historyczno-dogmatyczne*, napisanej pod kierunkiem bp prof. dr hab. Marcina Hintza (Warszawa 2019)

Praca doktorska mgr Krzysztofa Marii Różańskiego posiada charakter historyczno – dogmatyczny. Rozprawa składa się ze wstępu, siedmiu obszernych rozdziałów, podsumowania, aneksów, bibliografii, ilustracji, skorowidzu miejsc biblijnych i streszczenia. Jakkolwiek konstrukcja pracy jest przejrzysta i logiczna, tym nie mniej autor podkreśla, że w założeniu praca nie jest chronologiczną kroniką a w miarę przekrojowym systematycznym przeglądem wydarzeń. Praca doktorska stawia sobie za cel pokazanie wpływu reformacji XVI wieku na teologię prawosławną do XIX wieku na wybranych przykładach. Zakres czasowy pracy jest szeroki albowiem obejmuje okres od XVI wieku, od narodzin reformacji do końca XIX stulecia. Praca wraz z ilustracjami liczy 500 stron. Autor podsumowując swoje badania dodaje, że za umowną datę kończącą zjawiska będące przedmiotem zainteresowania autora można uznać przełom XIX i XX wieku to znaczy rozpoczęcie dialogu ekumenicznego.

We wstępie omówiony został przedmiot i cel pracy. Na podstawie zawartości rozprawy celem pracy było ukazanie na wybranych przykładach reakcji teologii prawosławnej na pojawienie się w XVI wieku w Europie Zachodniej w strukturach Kościoła Rzymsko-katolickiego ruchu reformacyjnego, który samoistnie wypłynął z wnętrza tegoż Kościoła. Głównie powodem podjęcia tego zagadnienia był brak opracowań w nauce polskiej i pomijanie tej problematyki w literaturze teologicznej i historycznej. Niewiele informacji na ten temat znajdziemy w rozproszonych publikacjach historycznych, literaturoznawczych, apologetycznych bądź religijnych. Autorzy opisujący to zagadnienie, dodajmy - często tendencyjnie, pisali z perspektywy jednej tradycji teologicznej.

Pierwszy rozdział pod tytułem *Reformacja w kontekście wschodnio-zachodniego rozłamu Kościoła* przedstawia stan teologii prawosławnej w kontekście wydarzeń historycznych lekko sprzed i w czasach rodzącej się reformacji. Przedstawiono kontakty prawosławnych z grupami innowierczymi i reformatorskimi sprzed reformacji, gdyż w naturalny sposób protestanci XVI wieku byli do nich porównywani. Na pierwszy plan rzucono zagadnienie dotyczące Wielkiej Schizmy. Autor zauważył, że protestanci poruszali się bez

wyczucia zarówno teologicznego jak i dyplomatycznego kontekście Wielkiej Schizmy. Z reguły znali historię tego wydarzenia w ogólnym zakresie – roszczenia papieskie, czyściec, celibat, komunie pod dwiema postaciami dla wszystkich wiernych – zasadniczo opowiadali się po stronie wschodniej. Następne tematy dotyczące powodów zaistnienia Wielkiej Schizmy takie jak *filioque*, obrazoburstwo, teologia ikony i rodzaj chleba komuniijnego, wydawały się z punktu widzenia reformatorów sprawami błahymi: np. *filioque*. W okresie reformacji sami przedstawiciele kurii rzymskiej, przyznawali, że luterńska doktryna o Trójcy Świętej jest zgodna z dotychczasową nauką katolicką. Nie był więc konieczny rozwój ewangelickiej refleksji trynitarnej. Z tego powodu reformacja w bardzo ograniczonym stopniu zajmowała się teologią trynitarną.

Protestanci przyjęli *a priori* rzymską tezę traktującą *filioque* nie jako dodatek do wyznania wiary ale jako objaśnienie wiary by ją bronić przed błędami, czego Ojcowie Kościoła nie zabraniali. Uwaga o *filioque* pojawiła się dopiero w *Formule Zgody* 1577 roku. Melanchton dla dobra kontaktów z Kościołem Wschodnim opowiedział się za *filioque* aczkolwiek to zagadnienie było dla niego tak mało znaczące, że nie poświęcił mu zbyt dużo czasu. Z kolei Luter uważał *filioque* za zagadnienie jak najmniej kontrowersyjne, gdyż było ono mało powiązane z jego nauką o usprawiedliwieniu z łaski przez wiarę. Tej samej opinii trzymali się inni reformatorzy.

Kolejną kwestią nad którą pochylił się Autor rozprawy był kult ikon. Autor przedstawia problem oddawania ikonom czci na płaszczyźnie historycznej rozpoczynając od negatywnego stosunku wczesnego chrześcijaństwa do obrazów gdzie ikona spełniała raczej funkcję pedagogiczną i umoralniającą. Analizuje okres ikonoklazmu, a kończy dogmatycznym orzeczeniem dotyczącym teologii ikony, sformułowanym przez VII Sobór Powszechny. Ikonoklazm dla prawosławnych stanowił ostatnią herezję, która spowodowała zwołanie VII Soboru Powszechnego zaś orzeczenie tegoż soboru było niejako podsumowaniem wszystkich orzeczeń dogmatycznych pierwszego tysiąclecia w Cesarstwie Rzymskim. Dla protestantów, mających o prawosławiu znikome pojęcie i zupełnie nie rozumiejących wschodniej wrażliwości teologicznej podejście do ikony miało charakter albo kompletnie negatywny bądź w przypadku Lutera ikono-sceptyczny. Jedynie Filip Melanchton, choć nie darzył prawosławia wielkim szacunkiem, to starał się pisząc *Wschód* wyrazić idee reformacyjne w sposób bardziej odpowiadający nauce prawosławnej.

Mgr Krzysztof Maria Różański podnosi również problematykę - Azymów. Dla teologii zachodniej wybór chleba eucharystycznego stanowił zagadnienie praktyczno-liturgiczne a nie dogmatyczne. Tymczasem w Kościele prawosławnym nie da się przeprowadzić podziału, pojmowania jako teoria i praktyka. Teologia pojmowana jest raczej jako wyraz życia Kościoła. Chrześcijański Wschód postrzega więc liturgię nie tylko jako przejaw, ale w ogóle autentyczne źródło, ostateczne kryterium wiary i etyki. Luteranie kontynuowali dotychczasowy zachodni zwyczaj kościelny, jakim było

stosowanie opłatków, natomiast reformowani protestanci dystansując się od nauki o realnej obecności *Ciała i Krwi* zaczęli stosować zwykły codzienny chleb. W liście do patriarchy Konstantynopola Jeremiasza II teolog z Tubingen piszą, że nie uważają jakoby była to wielka różnica i dlatego nie używają chleba kwaszonego, lecz niekwaszony. Rozpatrując całościowo oceniany rozdział należy zaznaczyć, że został on napisany z dobrym rozeznaniem merytorycznym i metodologicznym, przy dobrze opanowanym warsztacie naukowym.

Rozdział drugi omawia stanowisko teologów reformacji na niektóre z kontrowersyjne problemy z ukazaniem ich toku rozumowania. Teologowie protestanccy zajmowali w wielu sprawach przeciwne stanowisko aniżeli prawosławni. W niektórych aspektach dogmatycznych wyznania reformacyjne przybliżyły się lub oddaliły od prawosławia. Autor podał przykłady objaśniające pochodzenie i uzasadnienie niektóre z tych zmian. Na przykład, kiedy Marcin Luter był przeciwny przyozdabianiu kościołów obrazami to z drugiej strony przeciwstawiał się obrazoburczym aktom palenia i niszczenia obrazów, nie dlatego, że podzielał prawosławne stanowisko w sprawie ikon a dlatego, że ci, którzy niszczyli obrazy próbowali sobie zdobyć zasługi przed Bogiem za ich oddanie idei walki z obrazami, a to według Lutra świadczyło o niezrozumieniu przesłania ewangelicznego. Obrazy według rozumienia Lutra jako takie „nie są ani dobre ani złe”. Takie lub inne rozstrzygnięcie w ich sprawie nie jest więc teologicznie poprawne bądź heretyckie; występkiem przeciw Bogu jest natomiast robienie przykazania Bożego ze sprawy obojętnej. Zastosowanie obrazów Luter dopuszczał jako program Biblii ilustrowanej. Luter chwalił walory dydaktyczne sztuki sakralnej i uważał ją za ważną pomoc w dziele zwiastowania Ewangelii. Luter akceptował w szczególności przedstawienia scen pasywnych, które dla doktryny ewangelickiej miały większe znaczenie niż dla dotychczasowej myśli rzymskokatolickiej. W reformacji wittenberskiej powstały nawet nowe kanony malarstwa sakralnego.

W rozdziale trzecim autor przedstawia pierwsze kontakty i debaty ekumeniczne czasów Reformacji. Pomimo kilku spotkań ewangelicyzmu z prawosławiem w państwie moskiewskim i krajach sąsiedzkich autor za najważniejsze uważa debaty religijne, które miały miejsce w Moskwie z inicjatywy i z udziałem cara Iwana Groźnego. Rozmowy Iwana Groźnego nie wynikały jedynie z ciekawości, lecz jak myślał monarcha, że badanie rozmaitych wyznań umożliwi mu ostateczne rozstrzygnięcie sprawy wiary, „która prezentuje lepsze właściwsze i prawdziwsze nauki”. Także z inicjatywy Iwana IV Groźnego doszło do spotkania biskupów luterzańskich z metropolitą Moskwy Makarym. Omówiono również dość ze szczegółami i wyczerpująco historii kontaktów teologów tybińskich z patriarchą Konstantynopola Jeremiaszem II Tranosem. Autor wspomina także o dobrych kontaktach prawosławnych z protestantami kiedy prawosławni byli zagrożeni postanowieniami unii brzeskiej. Oba wyznania podjęły wspólne działania w

obronie swoich praw i w perspektywie zawiązania unii kościelnej za czym przez pewien czas optował książę Konstanty Ostrogski.

W rozdziale czwartym zatytułowanym „Wpływ protestantyzmu na teologów greckich” przedstawieni są niektórzy greccy teologowie okresu post-bizantyńskiego, którym przypisywane jest poddanie się wpływom protestanckim, zwłaszcza kalwińskim. Oprócz najbardziej kontrowersyjnego przedstawiciela tego kierunku Cyryla Lukarisa przedstawiono dość znane w tamtejszych czasach postacie Zachariasza Gerganosa, Hieroteosa Avvatisa, Natanela Konopiosa, Melecego Pantogalosa i innych. Cyryl Lukaris autor *Wyznania Wiary* zwanego prawosławnym a w rzeczywistości zarażonego ideami kalwinizmu, przeszedł do historii jako pierwszy patriarcha ekumeniczny prowadzący na tak szeroką skalę nie tylko dialog ekumeniczny ale również współpracę kościelną. W historii stosunków protestancko-prawosławnych trudno o tak kontrowersyjną postać. Większość z nich studiowała w katolickich Włoszech i w europejskich krajach protestanckich. Zauważalny jest w mniejszym lub większym stopniu wpływ scholastyki i myśli protestanckiej w ich dziełach teologicznych.

Rozdział piąty dotyczy oddziaływania reformacji na teologię ruską z terenu Rzeczypospolitej i Moskwy. Wymieniono antyluterańskie dzieła Maksyma Greka, zjawisko fascynacji prawosławnych kaznodziei *Postyllami* Mikołaja Reja, który mimo ewangelickiego charakteru w kazaniach koncentrował się nie na dogmatyce lecz na praktycznej stronie życia chrześcijańskiego, na kształtowaniu postaw etycznych wierzących w ducha miłowania Chrystusa. Zwrócono uwagę na fakt wykorzystania teologii kalwińskiej w polemice przeciw unii brzeskiej i przytoczono poglądy na protestantyzm Piotra Mohyły, Sylwestra Kossowa i Teofana Prokopowicza. Ewangelickim pietyzmem przeniknął św. Tichon Zadoński a ewangelicką muzyką kościelną byli natchnieni tacy rosyjscy kompozytorzy jak Dymitr Bortniański i Aleksy Lwow. Dymitr Bortnianski studiował muzykę w Italii. Bortnianski w swym włoskim okresie tworzył dzieła kameralne instrumentalne, symfoniczne, opery, oraz kompozycje oparte na liturgii katolickiej. Skomponował także „mszę ewangelicką”, której melodie chorałowe w znacznym stopniu oparł na śpiewie cerkiewnym. Twórczość instrumentalna Bortniańskiego ma wyraźne powiązania z dziełami Bacha.

Rozdział szósty dotyczy kontaktów anglikańsko-prawosławnych. Autor ujął opis kontaktów w trzech podrozdziałach: a. Podejście króla i kościoła Anglii do Greków w Anglii. b. Kontakty i próby zjednoczeniowe no jurorów z prawosławiem. c. Aktywność anglikańskich towarzystw misyjnych na greckich terenach.

Rozdział siódmy poświęcono jest oficjalnym dokumentom Cerkwi skierowanym przeciw protestantyzmowi. Pracę kończy podsumowanie, raz obszerna bibliografia strukturalnie podzielona na źródła i opracowania. Pracę uzupełniają dwa aneksy. Dodatek stanowią ilustracje stron tytułowych XVII

ksiąg. Do pracy dołączono skorowidz zawartych w pracy cytatów biblijnych a pracę zakończono streszczeniami w języku polskim angielskim i kaszubskim.

Akceptuje również konkluzję mgr Krzysztofa Marii Różańskiego zawartą w zakończeniu rozprawy, które stanowi pewne podsumowanie jej całości. Pomimo kilku uwag krytycznych i innych wielu drobnych usterek moja opinia o pracy doktorskiej magistra Krzysztofa Marii Różańskiego jest pozytywna. Jej główną wartością jest pokazanie wpływu Reformacji XVI wieku na teologię prawosławną do XIX wieku na wybranych przykładach. Z tego zamierzenia autor pracy wywiązał się doskonale. Autor z powodzeniem zrealizował postawiony sobie cel wypełnienia luki w badaniach nad tą tematyką i uczynił to w sposób kompetentny, na drodze znacznego wysiłku badawczego. Recenzowana rozprawa świadczy o pracowitości doktoranta i umiejętnościach koncentracji na poruszonych problemach. Opiniowany nie waha się stawiać hipotez, polemizować z przyjętymi już ustaleniami. Swoje stanowisko udowadnia w oparciu głównie o materiały źródłowe i dostępne mu opracowania. To śmiałe podejście do badań wymagało dobrego opanowania warsztatu naukowego, który nie zawsze da się zauważyć, zwłaszcza w szóstym i siódmym rozdziale. W rezultacie powstało opracowanie interesujące, posiadające duży aspekt poznawczy, choć nie pozbawione pomyłek. Pomimo tego, poprzez wskazanie na wiele nowych faktów historycznych, praca stanowi ważny wkład w poznaniu dziejów wzajemnych relacji protestancko-prawosławnych od XVI do końca XIX wieku.

Reasumując stwierdzam, że praca magistra mgr Krzysztofa Marii Różańskiego spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie do dalszych etapów jej obrony.

Ks. Biskup siemiatycki: Warsonofiusz.

Ks. Bp. dr hab. Warsonofiusz (Bazyli Doroszkiewicz).